

Akademia Młodego Przedsiębiorcy: do czego służą pieniądze

Pieniądże pełnią kilka podstawowych funkcji:

1. są środkiem wymiany, czyli można za nie kupić różne rzeczy, np. piłkę za 50 zł.
2. są środkiem akumulacji, czyli można je oszczędzać i wykorzystać później, należy jednak pamiętać, że wartość pieniędzy zmienia się w czasie. Jeśli wpłacimy 50 zł na konto oszczędnościowe na kilka miesięcy, a pieniądze utrzymają swoją wartość, skorzystamy z zarobionych na koncie odsetkach. Jednak inflacja powoduje, że pieniądze mogą stracić część swojej wartości: jeśli sprzęt sportowy podrożał, to piłka kosztuje teraz np. 60 zł. Być może nie mamy aż tyle zysków z odsetek i nie wystarczy nam pieniędzy na piłkę...
3. są jednostką obrachunkową, czyli dają nam możliwość obliczenia wartości danej rzeczy. Możemy dzięki temu porównać wartość kilku różnych piłek, a także obliczyć wartość posiadanego majątku.

Źródło: G. Bailey, F. Law, *Moje pieniądze*, Wydawnictwo Jedność, Kielce 2009, str. 11;
A. Hall, *Pieniądże na stół*, National Geographic 2012, str. 8-9.

Akademia Młodego Przedsiębiorcy: czy da się żyć bez pieniędzy

Dzisiaj zapewne nie. Ale dawniej...

Inkowie, którzy kilkaset lat temu mieszkali w Ameryce Południowej, nie znali pieniędzy ani żadnych form płacideł. Mieszkańcy płacili podatki pracując dla wspólnego dobra: budując drogi, kanały, świątynie i twierdze, albo pracując na polach. Za tę pracę otrzymywali od swych władców jedzenie i ubrania. Srebro i złoto było wykorzystywane przez nich jedynie w celach reprezentacyjnych.

Źródło: G. Bailey, F. Law, *Moje pieniądze*, Wydawnictwo Jedność, Kielce 2009, str. 9.

Akademia Młodego Przedsiębiorcy: czemu wynaleziono pieniądze

Odpowiedź jest prosta: żeby ułatwić sobie życie. W najdawniejszych czasach ludzie wymieniali się towar za towar, czyli stosowali barter. Jeśli jaskiniowiec potrzebował koguta, to szukał osoby, która miała koguta na zbyciu. Należało jednak coś za tego koguta oddać. Jaskiniowiec mógł zaproponować poroże jelenia, ale właściciel koguta nie potrzebował poroża. Jaskiniowiec musiał więc znaleźć kogoś innego, kto zechce oddać koguta za poroże jelenia... Nie było to łatwe.

Barter zawierał więc wiele ograniczeń: można było wymienić tylko te rzeczy, które rzeczywiście były w naszym posiadaniu i w dodatku trzeba było znaleźć kogoś, kto chce wymienić potrzebną nam rzecz akurat za to, co mogliśmy zaoferować.

Mimo to, barter stosujemy do dziś! Dzieci wymieniają się na przerwach kartami piłkarskimi, panie wymieniają się z koleżankami różnymi kolorami szminek, a panowie narzędziami, których nie potrzebują.

Źródło: G. Bailey, F. Law, *Moje pieniądze*, Wydawnictwo Jedność, Kielce 2009, str. 10.
P. Mason, M. Gordon, *Pieniądże nie rosną na drzewach*, Wydawnictwo Debit 2010, str. 4.

Akademia Młodego Przedsiębiorcy: Płacidła

Kiedy ludzie zorientowali się, że barter bywa zbyt skomplikowany, wymyślili, że zamiast wymieniać jeden towar na drugi mogą przeliczać wartość każdego towaru i wyrażać ją w umownej jednostce. Ta jednostka to właśnie płacidło. Mogło nim być prawie wszystko: muszle, pióra, kamienie, zwierzęta itd. Żeby jednak można było uznać dany towar za płacidło, musiał on spełniać kilka warunków:

- każdy członek danego społeczeństwa zgadzał się na używanie tego towaru jako płacidła
- każdy zgadzał się, że można tym towarem płacić za różne rzeczy – inne towary i usługi
- każdy zgadzał się, że ten towar ma określoną stałą wartość
- każdy zgadzał się stosować dany towar jako formę zapłaty.

Źródło: G. Bailey, F. Law, *Moje pieniądze*, Wydawnictwo Jedność, Kielce 2009, str. 8.

Akademia Młodego Przedsiębiorcy: czym płacono dawniej

Jak już pisaliśmy wcześniej, różne towary mogły zostać uznane za płacidła. W wielu rejonach świata były to zwierzęta (np. świnie na Nowej Gwinei), kawałki srebra lub innego metalu (w Chinach), na wyspach Pacyfiku zaś bardzo popularne były muszle porcelanki. Funkcję pieniądza mogły również pełnić użyteczne przedmioty, np. narzędzia lub broń. To w Chinach w latach 1000 – 500 p.n.e. pieniądze miały kształt szpady. W jeszcze innych miejscach płacono bursztynami, koralami, baryłkami lub jajkami.

Źródło: A. Hall, *Pieniądze na stół*, National Geographic 2012, str. 12-13.

G. Bailey, F. Law, *Moje pieniądze*, Wydawnictwo Jedność, Kielce 2009, str. 8.

Akademia Młodego Przedsiębiorcy: pierwsze monety

Prawdopodobnie zostały wybite ok. 640 r. p.n.e. w Lidii na terenie dzisiejszej Turcji. Były wykonane z elektronu, czyli występującego w przyrodzie stopu złota ze srebrem.

Od początku monety miały kształt małego okrągłego dysku. Ich główną zaletą było to, że były małe (łatwo można je było przenosić z miejsca na miejsce) oraz trudno je było skopiować – wykonywano je zwykle z rzadkiego surowca, trudnego do zdobycia dla zwykłych śmiertelników, miały też wytłoczony znak władcy (rysunek lub słowa).

Źródło: A. Hall, *Pieniądze na stół*, National Geographic 2012, str. 13.

G. Bailey, F. Law, *Moje pieniądze*, Wydawnictwo Jedność, Kielce 2009, str. 10.

Akademia Młodego Przedsiębiorcy: pieniądze papierowe

Na pomysł drukowania pieniędzy z papieru wpadli najpierw Chińczycy na przełomie VIII i IX wieku n.e. Zmusiło ich do tego wyczerpanie się starych złóż miedzi, kiedy okazało się, że nie mają już z czego bić nowych monet. Przez jakiś czas próbowali używać pieniądza wykonanego ze skóry, potem z papieru. Papier ten był potwierdzeniem, że jego właściciel trzyma w banku określoną liczbę monet, jednak zaczęto go używać na równi z monetami.

W Europie pionierami banknotów byli Szwedzi. Zaczęli je oni jednak drukować dopiero w XVII w., kiedy to ich budżet był mocno uszczuplony po wielu wojnach. W Szwecji obowiązywały wtedy monety srebrne, na wybijanie tych brakowało jednak kruszcu. Dlatego Szwedzi zaczęli używać monet miedzianych, które były bardzo ciężkie i niewygodne. Wpłacano je więc do banku, a bank wystawiał papierowe zapisy, którymi zaczęto się powszechnie posługiwać w handlu.

Źródło: P. Krzanowska, K. Michalska, *Świat pieniądza*, Fundacja Świat Pieniądza (książka nie ma numeracji stron...)

Akademia Młodego Przedsiębiorcy: zerwanie ze złotem...

Do XX w. banknoty były powiązane ze złotymi monetami, które deponowano w banku. Pieniądz papierowy miał więc w pewnym sensie wartość wyrażoną w monetach.

Dziś podobnie funkcjonuje karta płatnicza, ale o tym innym razem...

Między pierwszą a drugą wojną światową banknoty przestały być odnoszone do monet – stały się pieniądzem same w sobie. Od tamtej pory aż do dziś ich wartość opiera się na zaufaniu, że kawałek papieru ze specjalnymi znakami, drukowany przez państwo, będzie uznawany za pieniądz przez całe społeczeństwo.

Źródło: P. Krzanowska, K. Michalska, *Świat pieniądza*, Fundacja Świat Pieniądza (książka nie ma numeracji stron...)

Akademia Młodego Przedsiębiorcy: epoka kamienia dzisiaj?

Chociaż trudno w to uwierzyć, są jeszcze na świecie miejsca, gdzie nadal płaci się kamykami... A właściwie kamiennymi dyskami różnej wielkości i wagi.

Mowa o maleńkiej wyspie Yap na Pacyfiku, gdzie wprawdzie oficjalną walutą jest dolar, jednak przywiązanie do tradycji jest tak silne, że ludzie nadal płacą kamiennymi dyskami. Dzisiaj są one mniejsze i wygodniejsze w użyciu, jednak dawniej miały nawet 3 metry średnicy!

Źródła: P. Krzanowska, K. Michalska, *Świat pieniądza*, Fundacja Świat Pieniądza (książka nie ma numeracji stron...),

<http://www.itchyfeetphotography.com/diving-with-manta-rays-yap-micronesia/>, 27.11.2017.

Akademia Młodego Przedsiębiorcy: skąd biorą się pieniądze?

Małe dziecko powie zapewne, że „ze ściany”, mając na myśli bankomat, z którego rodzice wypłacają pieniądze. Nie jest to jednak takie proste...

Poprzez bankomat uzyskujemy połączenie z naszym kontem – to stamtąd wypłacamy konkretną kwotę. Na naszym koncie pieniądze znajdują się dzięki różnym przelewom i wpłatom, np. pensji za wykonywaną pracę. Nie o to nam jednak chodzi.

Skąd pieniądze biorą się w obiegu?

Produkuje je Narodowy Bank Polski, a konkretnie 2 podległe mu instytucje: Mennica Polska (monety) i Polska Wytwórnia Papierów Wartościowych (banknoty). Obie placówki znajdują się w Warszawie.

Źródło: P. Krzanowska, K. Michalska, *Świat pieniądza*, Fundacja Świat Pieniądza (książka nie ma numeracji stron...).

Akademia Młodego Przedsiębiorcy: fałszerze

Niestety, nie wszystkie dostępne w obiegu pieniądze są prawdziwe – zdarzają się zarówno monety jak i banknoty podrobione.

Fałszerze mogą wprowadzić sporo zamieszania, dlatego zawsze bardzo surowo ich karano. W Starożytnym Rzymie czekała ich śmierć, w Bizancjum obcinano im rękę, w średniowieczu powrócono do kary śmierci.

Dzisiaj w Polsce fałszerze muszą liczyć się z karą wieloletniego pozbawienia wolności (od 5 do 25 lat). Mimo to każdego roku stwierdza się kilka tysięcy przestępstw związanych z fałszowaniem pieniędzy.

W USA podrabianie pieniędzy jest traktowane tak poważnie, że zajmuje się tym specjalna instytucja – Secret Service.

Aby nie dać się oszukać fałszerzom trzeba znać zabezpieczenia na różnych pieniądzach.

Najdokładniej opisane są one u źródła, czyli na stronie NBP:

<http://www.nbp.pl/home.aspx?f=/bezpiecznypieniadze/start.html>.

Źródła: P. Krzanowska, K. Michalska, *Świat pieniądza*, Fundacja Świat Pieniądza (książka nie ma numeracji stron...),

<http://statystyka.policja.pl/st/kodeks-karny/przestepstwa-przeciwko-18/63904,Falszowanie-pieniedzy-i-papierow-wartosciowych-art-310.html>, 27.11.2017.

Akademia Młodego Przedsiębiorcy: Genialny Leonardo

Większość ludzi kojarzy Leonarda da Vinci z projektami samolotów, obrazami, rzeźbami i studium proporcji ludzkiego ciała. Wymyślił on również maszynę do szybkiego wybijania monet. Specjalny młot wyciskał wzór na monecie. Dzięki specjalnemu mechanizmowi moneta przesuwała się, a jej miejsce zajmowała następna. Można uznać, że była to pierwsza automatyczna linia produkcyjna.

Maszyna powstała w 1495 r. Obecnie przechowywana jest w Bibliotece Ambrosiana w Mediolanie.

Źródło: G. Bailey, F. Law, *Moje pieniądze*, Wydawnictwo Jedność, Kielce 2009, str. 177.

Akademia Młodego Przedsiębiorcy: Wybijanie monet

W jaki sposób mennica wybija monetę? Prześledźmy ten proces po kolei:

1. Huta przygotowuje krążki monetarne ze specjalnych stopów metali.
2. Krążki te są rozgrzewane i zmiękczone, a następnie suszone, aby nadać im odpowiedni połysk.

3. Krążki trafiają do mennicy, gdzie sprawdza się ich jakość.
4. Umieszczane są one na automatycznej prasie z matrycą, która wybija, czyli odciska na nich odpowiedni wzór: liczby, napisy, obrazki. Jednocześnie podczas wybijania powstaje rant, czyli podwyższona krawędź.
5. Następnie należy sprawdzić, czy wszystkie monety zostały wybite prawidłowe, czy nie mają żadnych wad ani uszkodzeń. Te wadliwe są wycofywane, dobre trafiają do maszyny liczącej.
6. Gotowe monety są pakowane w foliowe saszetki, a następnie w worki.
7. Teraz są przygotowane do transportu do banku centralnego. Jednak nie wszystkie wyprodukowane monety są od razu wykorzystywane – niektóre zostają „na później” i czekają w mennicy, aż będą potrzebne. Przechowywane są wtedy w dobrze zabezpieczonym skarbcu.

Źródło: G. Bailey, F. Law, *Moje pieniądze*, Wydawnictwo Jedność, Kielce 2009, str. 177.

Akademia Młodego Przedsiębiorcy: Drukowanie banknotów

Do drukowania pieniędzy papierowych również potrzebne są specjalne maszyny. Wytwórnia papierów wartościowych produkuje własny papier, który jest wzbogacony innymi materiałami, np. bawełną, lnem lub plastikiem, aby był bardzo trwały i trudny do sfalszowania. W papier wtopione są różne zabezpieczenia takie, jak hologramy, znaki wodne, mikrodruk czy nitki metaliczne. Ponadto każdy banknot ma swój własny numer seryjny oraz (drukowany) podpis głównego kasjera lub prezesa banku narodowego.

Główny wzór na każdym banknocie powstaje z szablonu grawerowanego na stalowej płycie. Szczegóły wykonywane są metodą negatywu.

Źródło: A. Hall, *Pieniądze na stół*, National Geographic 2012, str. 22-23.

Akademia Młodego Przedsiębiorcy: Inflacja

Czy Bank Narodowy może produkować tyle pieniędzy, ile chce? Wydaje się to całkiem proste – rząd miałby więcej pieniędzy na szpitale, szkoły, budowę nowych dróg itd.

Niestety, mechanizmy rynku działają inaczej.

Wyobraźmy sobie, że Pani Agnieszka kupuje bułki na kanapki dla swoich dzieci. Ma do wydania 3 zł. Każda bułka kosztuje 50 gr, więc p. Agnieszka może kupić 6 bułek.

Bank Narodowy dodrukowuje pieniądze i każdy jest bogatszy. Następnego dnia pani Agnieszka ma 6 zł, kupuje więc 12 bułek. Ale w sklepie było tyle samo bułek, co zawsze. Skoro p. Agnieszka kupiła więcej bułek, nie starczyło ich dla innych.

Sklepikarz uznał więc, że skoro jest tyle chętnych na bułki, to może podnieść ich cenę – do 1 zł. Kolejnego dnia więc pani Agnieszka za 6 zł może kupić 6 bułek, czyli tyle, co przed dodrukowaniem pieniędzy.

Wniosek jest taki, że skutkiem dodrukowania pieniędzy jest wzrost cen. To właśnie jest inflacja.

Źródło: P. Krzanowska, K. Michalska, *Świat pieniądza*, Fundacja Świat Pieniądza (książka nie ma numeracji stron...).

Akademia Młodego Przedsiębiorcy: Chleb za 2 tys. zł?

Tak, to możliwe. Co więcej – naprawdę tyle kiedyś kosztował.

Stało się tak, ponieważ w Polsce wystąpiła bardzo wysoka inflacja. Ceny rosły z dnia na dzień. Gospodarka była wtedy niestabilna i trudno było przewidzieć, jakie ceny będą w sklepach za kilka dni. Ludzie nie mogli zaplanować swoich dochodów i wydatków, firmy nie były w stanie zaplanować nowych zakupów ani realizować projektów. Wpłaty wprawdzie rosły tak, jak ceny, ale sytuacja zmieniała się tak szybko, że nie zawsze starczało pieniędzy na najważniejsze potrzeby. Oszczędności zupełnie straciły swą wartość (co z tego, że ktoś miał na koncie 5 tys. zł, jeśli odkładał tę sumę przez kilka miesięcy, a potem okazało się, że może za to kupić co najwyżej chleb i mleko...).

Tak wysoka inflacja, zwana hiperinflacją, wystąpiła w naszym kraju na przełomie lat 80-tych i 90-tych. W jej wyniku na rynku pojawiły się banknoty o nominałach 500 tysięcy, a nawet 2 miliony zł.

W 1995 roku rząd podjął decyzję o denominacji, czyli zmianie starych pieniędzy na nowe. Po tej reformie 1 nowy złoty (PLN) odpowiadał starym 10 000 złotym (PLZ).

Źródło: P. Krzanowska, K. Michalska, *Świat pieniądza*, Fundacja Świat Pieniądza (książka nie ma numeracji stron...).

Akademia Młodego Przedsiębiorcy: Karty

Pisaliśmy o monetach i banknotach, nadszedł czas na karty.

Inaczej zwane pieniędzmi plastkowymi lub elektronicznymi, karty upraszczają nam życie. Skoro wypłata za pracę wpływa na konto, to aby zapłacić w sklepie gotówką, należy najpierw udać się do banku lub do bankomatu i wypłacić trochę gotówki. Używając karty pomijamy ten krok – płacimy w sklepie bezpośrednio z konta. Nie musimy myśleć o reszcie ani męczyć się z ciężkimi i niewygodnymi drobnymi. Skoro w prawie każdym sklepie możemy zapłacić kartą, być może wkrótce zupełnie zrezygnujemy z banknotów i monet?

Jednak karta, aby była bezpieczna, również musi mieć wiele zabezpieczeń. Na każdej karcie muszą być widoczne informacje: od kiedy i do kiedy jest ważna, imię i nazwisko oraz podpis właściciela, identyfikator wystawcy (banku) oraz numer rachunku bankowego, do którego przypisana jest karta. Poza tym karta posiada hologram, który utrudnia pracę fałszerzom.

Źródło: A. Hall, *Pieniądze na stół*, National Geographic 2012, str. 22-23.

Akademia Młodego Przedsiębiorcy: Rodzaje kart

Istnieje kilka rodzajów kart płatniczych.

Najstarsza jest karta kredytowa – jeśli jej używamy, płacimy na kredyt. Pożyczamy od banku pieniądze, które musimy oddać w określonym terminie, zwykle 30 lub 60 dni. Po tym terminie bank zaczyna naliczać nam wysokie odsetki, przez co będziemy musieli zwrócić znacznie więcej, niż pożyczaliśmy.

Karta debetowa powiązana jest z naszym kontem w banku i pozwala na przelewanie naszych pieniędzy na konto właściciela sklepu, w którym robimy zakupy. Przy płatności taką kartą musimy czekać na autoryzację, czyli potwierdzenie, że na naszym koncie znajduje się wystarczająca ilość pieniędzy, aby zapłacić za dane produkty.

Karta obciążeniowa – to połączenie karty debetowej (jest związana z naszym kontem) oraz karty kredytowej (możemy zapłacić więcej, niż posiadamy na koncie, a różnica jest traktowana jako pożyczka od banku, którą należy w określonym terminie zwrócić).

Karta przedpłacona – karta zasilona wcześniej konkretną kwotą pieniędzy, możemy nią płacić, dopóki nie wykorzystamy wszystkich środków, które wcześniej na nią przeznaczyliśmy. Zwykle karty takie wykorzystywane są jako upominki.

Źródło: <http://www.najlepszekonto.pl/rodzaje-kart-platniczych>, 8.12.2017.

Akademia Młodego Przedsiębiorcy: PIN

Jest to skrót pochodzący od angielskiej nazwy Personal Identification Number, czyli osobisty numer identyfikacyjny.

Numer ten jest przypisany do danej karty i pozwala jej właścicielowi używać karty do wypłacania pieniędzy z bankomatu oraz do płacenia nią. Najczęściej PIN składa się z czterech cyfr, które należy zapamiętać. Dłuższy PIN jest dopuszczalny, jednak rzadko stosowany.

Jeśli pomylimy się przy wstukiwaniu numeru PIN, możemy powtórzyć operację, jednak zazwyczaj po trzeciej pomyłce karta zostaje zablokowana. Taka procedura przydaje się, jeśli zgubimy kartę lub ktoś nam ją ukradnie – złodziej nie zna numeru PIN i nie może łatwo wypłacić pieniędzy z naszego konta.

Źródło: <https://pl.wikipedia.org/wiki/PIN>, 9.12.2017.

Akademia Młodego Przedsiębiorcy: Kredyt

Kredyt oznacza „danie komuś określonego czasu na zapłacenie”.

Słowo „kredyt” pochodzi od łacińskiego czasownika „credere”, który znaczy „ufać”. Czyli jeśli udzielamy komuś kredytu to znaczy, że mu ufamy.

Udzielając kredytu komuś z rodziny lub przyjacielowi, kierujemy się chęcią pomocy. Jednak

instytucje takie, jak banki, udzielając nam kredytu chcą na tym zarobić. Dlatego ustalają odsetki, które są wyrażone w oprocentowaniu kredytu – ile procent więcej musimy oddać. Niestety, niełatwo jest wyliczyć dokładnie, o ile więcej musimy zapłacić: odsetki bywają zmienne, naliczane są miesięcznie lub tygodniowo, czasami musimy też zapłacić „prowizję”, czyli opłatę za świadczenie nam usługi. Nic dziwnego – bank jest firmą nastawioną na zysk. A my musimy pamiętać, że lepiej jest oszczędzać, aby w razie potrzeby móc skorzystać z oszczędności, a nie z kredytu.

Źródło: G. Bailey, F. Law, *Moje pieniądze*, Wydawnictwo Jedność, Kielce 2009, str. 200.

Akademia Młodego Przedsiębiorcy: Bankomat

Jest to automatyczne urządzenie do wypłaty lub wpłaty gotówki na konto za pomocą karty płatniczej.

Jego historia jest bardzo ciekawa:

Pierwszy bankomat został zaprojektowany w 1939 roku, zainstalowano go jednak dopiero w 1960 roku w Nowym Jorku. Po 6 miesiącach został zdemontowany, gdyż jego wykorzystanie nie sprostało oczekiwaniom twórców.

W Europie pierwszy bankomat powstał w Londynie w 1967 roku, a jego twórca zainspirował się maszyną wydającą gumę do żucia. John Shepherd-Barron miał zaledwie 90 sekund, by przekonać do swojego pomysłu szefa Barclays Bank. Udało się. Ten bankomat nie był jednak zbyt wygodny – działał na podstawie papierowej karty jednorazowego użytku, kupowanej wcześniej w banku – klient musiał więc najpierw odwiedzić bank.

Automatyczne bankomaty jakie znamy dzisiaj pojawiły się w 1973 roku. Można było ich użyć posiadając kartę z paskiem magnetycznym. Bankomat łączył się wtedy przez internet z odpowiednim kontem i przeprowadzał transakcję.

W Polsce pierwszy bankomat zainstalowano w 1987 roku w Warszawie.

Pod koniec 2011 roku w Polsce działało ponad 17 tys. bankomatów.

Źródło: <https://pl.wikipedia.org/wiki/Bankomat>, 9.12.2017.

Akademia Młodego Przedsiębiorcy: Dobra wróżka

Często spotykamy się z tym, że różne sklepy proponują nam kredyt tak, jakby go w ogóle nie było: „Kup teraz, zapłacisz później”. Ładnie brzmi, jak prezent od dobrej wróżki. Tymczasem taka oferta pochodzi od instytucji finansowej, która przy zakupie podpisuje z nami umowę kredytową. Możesz od razu zabrać ze sklepu zakupiony towar, a jego koszt pokrywa instytucja finansowa, która udziela Ci kredytu. Ty musisz potem ten kredyt spłacić.

Słyszysz: „Bez odsetek”, albo „0%”. Myślisz, że zapłacisz tylko, ile faktycznie kosztował produkt? Nic bardziej mylnego. Instytucja finansowa musi zarobić na Twoim kredycie, więc opłata jest sprytnie ukryta, np. w obowiązkowym ubezpieczeniu kredytu, albo w prowizji.

Źródło: P. Mason, M. Gordon, *Pieniądze nie rosną na drzewach*, Wydawnictwo Debit 2010, str. 32.

Akademia Młodego Przedsiębiorcy: Prezent od sklepu

Sklepy kuszą ofertami typu: „Dostaniesz w prezencie 50 zł”.

Jeśli kupisz produkty za określoną kwotę, np. za 300 zł, to dostaniesz bonus w wysokości 50 zł.

Super! Kupuję nową grę na konsolę, chociaż wcale jej nie potrzebuję... I nie zastanawiam się nawet nad tym, że być może bez tej promocji moja gra kosztowałaby o 50 zł mniej...

Źródło: P. Mason, M. Gordon, *Pieniądze nie rosną na drzewach*, Wydawnictwo Debit 2010, str. 32.

Akademia Młodego Przedsiębiorcy: System nagród

W niektórych sklepach dostajemy „karty stałego klienta”, na które sklep nabija nam punkty, jeśli zakupimy w nim jakieś produkty. Punkty te możemy potem wymienić na nagrodę, którą jest, oczywiście, jakiś produkt z tego sklepu.

Nagrody te nie są jednak ufundowane przez dobrą wróżkę, tylko ... przez nas samych. Mając taką kartę czasami kupujemy więcej niż planowaliśmy, bo kusi nas możliwość zdobycia nagrody. Ponadto produkty, które oferuje się nam jako nagrody, rzadko są naprawdę atrakcyjnymi rzeczami. Jednak odpowiednio przedstawione w reklamie, czy na plakacie, wydają się nam wartościowe. Dlatego kupujemy więcej, sklep zarabia i ... wszyscy są zadowoleni. Tylko na naszym koncie coraz mniej pieniędzy...

Źródło: P. Mason, M. Gordon, *Pieniądze nie rosną na drzewach*, Wydawnictwo Debit 2010, str. 33.

Akademia Młodego Przedsiębiorcy: Różne kraje, różne waluty

W Polsce płacimy „złotówkami”, ale w innych państwach złotówki mogą okazać się bezużyteczne...

Wyjeżdżając za granicę należy zakupić w kantorze walutę, czyli pieniądze obowiązujące w kraju, do którego się wybieramy. Kantor działa tak, jak sklep: jeśli chcemy kupić dolary, płacimy w złotych tyle, ile danego dnia dolar kosztuje. Cena waluty jest zmienna i nazywa się ją „kursem walutowym”.

Aktualnie na świecie istnieje więcej niż sto walut! Każda ma swoją cenę wyrażoną w złotych. Np. za 1 euro musimy zapłacić 4,20 zł, za 1 dolara – 3,57 zł, a za 1 hrywnę ukraińską – 13 groszy.

Wydaje się, że niektóre waluty są drogie, a inne tanie. Pamiętajmy jednak, że ich prawdziwa wartość odnosi się też do cen, jakie obowiązują w danym kraju. Np. za 1,5 litra wody mineralnej w Niemczech zapłacimy ok. 0,20 EUR (ok. 1,84 zł), na Ukrainie zaś za tę samą ilość wody mineralnej możemy zapłacić 10,50 UAH (ok. 1,54 zł). Jadąc do Japonii musimy się liczyć z większymi wydatkami – tam za 1,5 l wody mineralnej zapłacimy ok. 126 JPY, czyli ok. 4 zł!

Źródło: <http://www.cenynaswiecie.pl/cena-wody-mineralnej-w-japonii,88,18/>, 12.12.2017.

<http://www.cenynaswiecie.pl/cena-wody-mineralnej-w-niemczech,144,18/>, 12.12.2017.

<http://roadtripbus.pl/ceny-na-ukrainie/>, 12.12.2017.

Akademia Młodego Przedsiębiorcy: Kursy walutowe

Kursy walutowe są zmienne. Oznacza to, że cena danej wauty może rosnąć lub maleć, w zależności od siły i stabilności jego gospodarki. Jeśli dany kraj jest postrzegany jako wiarygodny, produkuje dużo, a ludzie wydają więcej niż zarabiają, to jego waluta zazwyczaj drożeje – oznacza to, że można za nią kupić więcej pieniędzy innego kraju.

Jednak jeśli w kraju dzieje się coś złego: wystąpiły problemy polityczne, gospodarka słabo funkcjonuje, jest zagrożenie wojną lub trwa wojna, to jego waluta jest tańsza.

Źródło: P. Krzanowska, K. Michalska, *Świat pieniądza*, Fundacja Świat Pieniądza (książka nie ma numeracji stron...).

Akademia Młodego Przedsiębiorcy: Bogaci i biedni

Są ludzie biedni i bogaci; są też biedne i bogate państwa. Ich bogactwo zależy zwykle od tego, czy posiadają surowce naturalne (np. ropę naftową jak kraje arabskie), czy prowadzą handel z innymi państwami (jak Stany Zjednoczone), czasami zaś specjalizują się w określonej umiejętności (np. pracy manualnej w fabrykach jak Chiny).

Bogactwo państw mierzymy PKB, czyli Produktem Krajowym Brutto (zwykle z przeliczeniu na jednego obywatela). Ta tajemnicza nazwa oznacza zsumowaną wartość wszystkich dóbr i usług wytworzonych na terenie danego kraju w konkretnym roku.

Najbogatsze i najbardziej wpływowe państwa opisuje się zwykle skrótem G8. Do grupy tej należą: Wielka Brytania, Francja, Niemcy, Włochy, Japonia, Stany Zjednoczone, Kanada i Rosja. Okazuje się jednak, że w wyniku zmian zachodzących na świecie skład grupy powinien ulec zmianie - Chiny są bogatsze niż niektóre z tych państw, mimo to nie należą do grupy G8!

Źródło: G. Bailey, F. Law, *Moje pieniądze*, Wydawnictwo Jedność, Kielce 2009, str. 104.

Akademia Młodego Przedsiębiorcy: Najdroższe państwa

Są na świecie takie kraje, w których koszty życia są wyższe niż w innych państwach. Oznacza to, że musimy tam więcej zapłacić za żywność, mieszkanie, ubrania i wiele innych rzeczy.

Mieszkańcy tych państw zarabiają zwykle wystarczająco dużo, aby móc wygodnie żyć. Dla nas jednak kraje te są bardzo drogie – wybierając się tam na wakacje musimy mieć bardzo dużo oszczędności!

Do najdroższych państw należą: Japonia, Korea Południowa, Rosja, Tajwan, Norwegia, Hongkong, Szwajcaria, Dania, Argentyna i Chiny.

Źródło: G. Bailey, F. Law, *Moje pieniądze*, Wydawnictwo Jedność, Kielce 2009, str. 104.

Akademia Młodego Przedsiębiorcy: Najbiedniejsi

Skoro pisaliśmy o państwach bogatych, wspomnijmy też o biednych.

Za kraj biedny uważa się taki, który ma niskie PKB na jednego mieszkańca. Wynika to zwykle z braku surowców naturalnych, ze środowiska naturalnego (np. duża część kraju to pustynia), a także z braku możliwości handlowania. Często też państwa stają się biedne, gdy wybuchnie w nich wojna.

Do najbiedniejszych państw należą: Burundi, Malawi, Jemen, Gwinea Bissau, Tanzania, Demokratyczna Republika Konga, Sierra Leone, Niger, Madagaskar, Erytrea, Etiopia. Większość z krajów biednych położona jest w Afryce...

Dla porównania: PKB w Burundi wynosi 725 \$ rocznie, w Wielkiej Brytanii zaś ponad 36 000\$! Różnica jest kolosalna!

Źródło: G. Bailey, F. Law, *Moje pieniądze*, Wydawnictwo Jedność, Kielce 2009, str. 116.

Akademia Młodego Przedsiębiorcy: Czy kraj może wziąć kredyt?

Tak, może. I niektóre państwa wiele razy z tego korzystały.

Są też niestety takie kraje, które nie potrafią spłacić swojego długu.

W latach 70. i 80. XX wieku ceny produktów takich, jak kawa, herbata i metale gwałtownie wzrosły. Kraje produkujące te towary chciały skorzystać z okazji, zaciągnęły duże pożyczki na realizację projektów lokalnych licząc, że dzięki wysokim cenom swoich produktów szybko uda im się te długi spłacić.

Niestety, ceny spadły, a dług stał się tak wysoki, że wiele państw do dzisiaj nie jest w stanie go spłacić.

Kraje bogate (pożyczkodawcy) podejmują różne kroki w celu zmniejszenia, a nawet umorzenia długów krajów biednych (pożyczkobiorców). Państwa te mają i tak dużo kłopotów, więc spłata odsetek z zaciągniętych kredytów jest dla nich dodatkowym obciążeniem.

Źródło: G. Bailey, F. Law, *Moje pieniądze*, Wydawnictwo Jedność, Kielce 2009, str. 118.

Akademia Młodego Przedsiębiorcy: Organizacje charytatywne

Biednym krajom oraz biednym ludziom można pomóc na wiele sposobów. Możemy to zrobić indywidualnie lub za pośrednictwem organizacji charytatywnej, czyli takiej, której celem jest pomoc potrzebującym, a nie zysk.

Organizacji charytatywnych jest wiele, mają one określone pole i sposoby działania. Poniżej wymieniamy kilka najbardziej znanych organizacji.

UNICEF – pomaga dzieciom, zbiera fundusze i przeprowadza projekty związane z ochroną praw dzieci, zapewnieniem edukacji, zdrowiem, w tym szczepionkami oraz wiele innych.

Czerwony Krzyż – dba o poszkodowanych w wyniku klęsk żywiołowych oraz wojen, zapewnia żywność, wodę, schronienie, pomoc medyczną itp.

Oxfam – prowadzi działania w celu przezwyciężenia ubóstwa i cierpienia na całym świecie,

pamiętając o tym, że życie każdego człowieka ma taką samą wartość.

Save the Children – dba o dzieci, które mają ograniczony dostęp do edukacji i opieki zdrowotnej; zajmuje się również dziećmi poszkodowanymi w wyniku klęsk żywiołowych i wojen.

World Wildlife Found (WWF) – stara się chronić zagrożone gatunki zwierząt i środowisko; walczy o używanie odnawialnych źródeł energii i efektywniejsze wykorzystanie tych obecnie używanych.

Amnesty International – walczy o przestrzeganie praw człowieka na świecie.

Źródło: G. Bailey, F. Law, *Moje pieniądze*, Wydawnictwo Jedność, Kielce 2009, str. 120-121.

Akademia Młodego Przedsiębiorcy: Pieniądze rosną

Ale nie drzewach. A szkoda...

Pieniądze rosną na koncie, gdyż naliczane są odsetki (nazwa związana jest z wartością procentową – częścią z setki – w której wyrażone są odsetki). Bank inwestuje nasze pieniądze w różne projekty, które przynoszą zysk. Za to, że bank może korzystać z naszych pieniędzy, dolicza do naszego stanu konta jakiś procent zysku.

Tempo wzrostu naszych pieniędzy zależy od kilku rzeczy: od wysokości stopy procentowej (części zysku, jaki dostajemy od banku) i od sposobu jej naliczania, od czasu, od sumy pieniędzy, jaką mamy na koncie, a także od rodzaju konta.

Rachunek Obrachunkowo-Rozliczeniowy (ROR) przynosi niskie odsetki, gdyż z zasady nie służy oszczędzaniu, tylko obsłudze bieżących przychodów i wydatków. Konta oszczędnościowe mają korzystniejszą stopę procentową.

Odsetki mogą być naliczane w sposób prosty (są dodawane do początkowej sumy pieniędzy) lub składany (nalicza się je do kwoty, jaką mamy na koncie w danym momencie, a nie jaką wpłaciliśmy).

Źródło: G. Bailey, F. Law, *Moje pieniądze*, Wydawnictwo Jedność, Kielce 2009, str. 129.

Akademia Młodego Przedsiębiorcy: Podatki

Każde państwo potrzebuje pieniędzy na finansowanie edukacji, szpitali, wojska, na budowę dróg i wiele innych celów. Skąd te pieniądze wziąć? Od obywateli... Dlatego wszyscy płacimy podatki. Jest wiele różnych podatków. Jednak te najczęściej spotykane, pobierane od największej liczby osób, to podatek VAT, podatek dochodowy oraz podatek od nieruchomości.

VAT to inaczej podatek od wartości dodanej. Doliczany jest on do prawie każdej kupowanej usługi lub towaru. Jego wysokość zależy od kupowanego dobra – może mieć wartość 23%, czasem 8%, a w innych przypadkach 5%. Oznacza to, że (przy tej pierwszej stawce) cena kupowanego przez nas towaru wzrasta o 23% kwoty. Innymi słowy cena netto wzrasta o 23% i staje się ceną brutto. Ta dodana kwota przekazywana jest państwu za pośrednictwem urzędu skarbowego.

Podatek dochodowy to pieniądze, które oddajemy państwu jako część naszych zarobków (wynagrodzenia za pracę).

Podatek od spadku płacimy, kiedy odziedziczymy pieniądze po zmarłym krewnym, zaś podatek od nieruchomości - jeśli jesteśmy właścicielami domu, mieszkania, działki, ogrodu lub pola.

P. Mason, M. Gordon, *Pieniądze nie rosną na drzewach*, Wydawnictwo Debit 2010, str. 40.

Akademia Młodego Przedsiębiorcy: Ciut więcej o podatkach

Pieniądze z podatków tworzą budżet państwa. Każdy kraj jest w stanie przewidzieć mniej więcej, ile pieniędzy uzbiera się z podatków i zysków przedsiębiorstw państwowych w danym roku. Dlatego zawsze na koniec jednego roku kalendarzowego planowane są wydatki z budżetu na kolejny rok.

Na co przeznaczane są pieniądze z budżetu państwa?

Wymieniać można długo, ale spróbujemy:

wojsko, szkoły, szpitale, policja, utrzymanie chorych i bezrobotnych; pensje żołnierzy, polityków, nauczycieli, lekarzy, sędziów, urzędników; teatry, biblioteki, uniwersytety, muzea i wiele, wiele innych.

Źródło: B. Janiszewski, *Ekonomia. To, o czym dorośli Ci nie mówią*, Publicat, Poznań 2016, s. 49.

Akademia Młodego Przedsiębiorcy: Rodzaje przedsiębiorstw

Istnieje wiele rodzajów przedsiębiorstw. Różnice między nimi polegają przede wszystkim na wielkości oraz na tym, kto zyskuje na ich sukcesie: rodzina, akcjonariusze, partnerzy, pracownicy, klienci, organizacje charytatywne czy całe społeczeństwo.

Uff... wiele trudnych słów. Wszystkie zostaną wyjaśnione w kolejnych wpisach.

Zacznijmy od wytłumaczenia, z czego, a raczej z kogo składa się przedsiębiorstwo.

Na samym szczycie hierarchii stoi dyrektor (dyrektor generalny) – planuje on rozwój firmy, reprezentuje ją i podejmuje najważniejsze decyzje.

Przedsiębiorstwo podzielone jest na działy, z których każdy ma określony obszar działania:

finansowy – pomaga w planowaniu przychodów, ustalaniu wydatków itp.

marketingu – reklamuje produkty i dba o dobry wizerunek firmy

IT – dział zajmujący się komputerami i innym sprzętem związanym z przetwarzaniem informacji

kadr – zajmuje się pracownikami

produkcji – wiadomo, czym się zajmuje...

W niektórych przedsiębiorstwach tworzy się też inne działy w zależności od świadczonych usług lub wytwarzanych produktów, np., dział serwisu w firmach sprzedających samochody lub maszyny budowlane.

Na czele każdego działu stoi dyrektor, który odpowiada za pracę całego działu i jednocześnie podlega dyrektorowi generalnemu.

Na dole hierarchii firmowej są pracownicy poszczególnych działów. Każdy wykonuje określoną pracę i jest (a przynajmniej powinien być) specjalistą w zakresie swojej pracy.

Źródło: A. Hall, *Pieniądze na stół*, National Geographic 2012, str. 74-75.

Akademia Młodego Przedsiębiorcy: Handel międzynarodowy

Po co państwa handlują ze sobą? Czemu jeden kraj nie może sam wytwarzać wszystkiego, co jest mu potrzebne?

Gdyż byłoby to nieopłacalne, czasem nawet niemożliwe...

Weźmy np. Polskę: potrzebujemy dużych samolotów pasażerskich, gdyż transport lotniczy rozwija się szybko, ale żadna fabryka w Polsce nie produkuje takich samolotów. Musimy więc kupować je za granicą.

Przy handlu zagranicznym należy wziąć pod uwagę walutę – czasami płacimy w walucie kraju sprzedającego towar, czasami w dolarach lub euro. Dlatego cena towaru musi być przeliczona zgodnie z aktualnym kursem danej waluty.

Ponadto w niektórych przypadkach do ceny musimy doliczyć cło, czyli podatek płacony od towarów, które wjeżdżają do kraju. Ale o tym w następnym wpisie...

Źródło: G. Bailey, F. Law, *Moje pieniądze*, Wydawnictwo Jedność, Kielce 2009, str. 80-81.

Akademia Młodego Przedsiębiorcy: Cło

Cło zwane jest inaczej taryfą celną. Może być zależne od ilości danego produktu lub od jego wartości. W pierwszym przypadku aktualna cena produktu nie ma znaczenia, np. cło za ropę naftową płaci się od ilości baryłek. Jest to cło „specyficzne”. W drugim przypadku cło to procent od wartości towaru w danym momencie. Takie cło nazywamy „ad valorem”.

Cło jest często wykorzystywane politycznie. Jeśli państwo A chce ukarać państwo B lub zmusić je do podjęcia konkretnej decyzji, może zwiększyć cło na produkt, który jest często kupowany w B tak, żeby sprzedaż tego produktu przestała być opłacalna. Czasami w ten sposób rozpoczyna się wojna handlowa, gdyż państwo B może w odwecie zwiększyć cło na produkty z państwa A.

Opisane powyżej cło to cło importowe. Istnieje również cło eksportowe – nakładane na produkty wywożone z kraju. Nakładając takie cło rząd chce zniechęcić przedsiębiorstwa do sprzedawania danego produktu za granicę, np. surowców naturalnych, aby były przetwarzane w kraju i sprzedawane dopiero w postaci przetworzonej.

Źródło: G. Bailey, F. Law, *Moje pieniądze*, Wydawnictwo Jedność, Kielce 2009, str. 81.

<https://www.nbportal.pl/sloownik/pozycje-sloownika/clo>, 23.12.2017.

Akademia Młodego Przedsiębiorcy: Import

Import to towary i usługi z zagranicy, które przywozi się do kraju. Przy imporcie pieniądze wypływają za granicę, gdyż za sprowadzane produkty trzeba zapłacić.

Importujemy dlatego, że nie wszystko da się wyprodukować w kraju (np. z powodu braku surowców lub technologii). Zdarza się też, że kupowane za granicą towary są produkowane u nas, ale w innym państwie są tańsze lub lepszej jakości.

Aby chronić gospodarkę przed nadmiernym importem, a przez to przed nadmiernym odpływem pieniędzy, wprowadzono cło, o którym pisaliśmy w poprzednim wpisie.

Innym sposobem ochrony własnej gospodarki jest wprowadzenie „kontyngentu”, czy określonej ilości danego towaru lub usługi, który można importować tak, aby produkty krajowe też były kupowane, a pracownicy wytwarzający ten produkt w kraju nie stracili pracy.

Źródło: G. Bailey, F. Law, *Moje pieniądze*, Wydawnictwo Jedność, Kielce 2009, str. 82.

Akademia Młodego Przedsiębiorcy: Eksport

Eksport jest przeciwieństwem importu, oznacza zatem towary i usługi kupione u nas przez zagraniczne podmioty (firmy i rządy).

Eksport oznacza dla nas przyływ gotówki, jest więc dla naszego kraju dobry, gdyż zwiększa bogactwo.

Eksportuje się zazwyczaj towary i usługi, w których produkcji dane państwo jest specjalistą, np. Brazylia eksportuje kawę, gdyż ma idealne warunki klimatyczne do jej produkcji. Czasem eksportuje się te produkty, których produkuje się więcej, niż można wykorzystać na własne potrzeby.

USA eksportują mnóstwo produktów, gdyż są ... modne. Popularne w Stanach Zjednoczonych produkty, jak buty NIKE czy Coca Cola poprzez reklamy, filmy i inne rodzaje rozrywki stają się modne w innych krajach, a zatem pojawia się na nie zapotrzebowanie (popyt).

Źródło: G. Bailey, F. Law, *Moje pieniądze*, Wydawnictwo Jedność, Kielce 2009, str. 82-83.

Akademia Młodego Przedsiębiorcy: Dlaczego świnka?

Produkty spożywcze były dawniej przechowywane w dzbanach zrobionych z pomarańczowej glinki o nazwie „pygg”. Zdarzało się, że wrzucano tam pieniądze przeznaczone na później, gdyż w naczyniach tych były bezpieczne. Dlatego zaczęto te pojemniki nazywać „pygg bank”.

Nazwa ta została z czasem przekształcona na „piggy bank”, co kojarzy z angielskim słowem „pig” oznaczającym świnię. Stąd wzięła się świnka skarbonka, która jest używana do dziś.

Źródło: G. Bailey, F. Law, *Moje pieniądze*, Wydawnictwo Jedność, Kielce 2009, str. 131.

Akademia Młodego Przedsiębiorcy: Pierwsze banki

Kiedy handlarze z różnych państw zaczęli podróżować w celu zdobycia towarów z dalekich miejsc, musieli pokonywać setki kilometrów narażeni na napady rabusiów. Dlatego przewożenie ze sobą dużych sum pieniędzy stało się bardzo niewygodne, a nawet niebezpieczne.

Zamożne rodziny z północnych Włosech wpadły na pomysł założenia instytucji, która umożliwiła handlarzom bezpieczniejsze podróże: handlarz wpłacał określoną sumę w banku z jednym mieście, dostawał za to kwit potwierdzający jego wpłatę. Z kwitem tym jechał do innego miasta i tam pokazywał kwit w innym oddziale tego samego banku. Dzięki temu mógł wypłacić pieniądze na miejscu, zamiast wieźć je ze sobą.

Z czasem banki rozwinęły swoją ofertę, proponując handlarzom kredyty, np. na sfinansowanie dużej wyprawy zamorskiej. Bank miał dzięki temu udziały w zyskach z handlu. Skoro banki najczęściej podpisywały umowy z kupcami, zaczęto je nazywać kupieckimi.

Źródło: G. Bailey, F. Law, *Moje pieniądze*, Wydawnictwo Jedność, Kielce 2009, str. 132-133.

Akademia Młodego Przedsiębiorcy: Kim byli Medyceusze?

To Włoska rodzina bankierów, która przez wiele lat rządziła Florencją i Toskanią. Ich wielki sukces zapoczątkowany został, kiedy przyjaciel rodu został papieżem (Jan XXIII), a Medyceusze stali się jego bankierami.

Niestety, sukcesy przyniosły wrogość innych bankierów, którzy robili wszystko, aby oczernić czołowych przedstawicieli rodu Medyceuszy. Po różnych perypetiach (wygnanie z Florencji, więzienie, groźba ścięcia głowy) rodzinie bankierów udało się odzyskać kontrolę nad Florencją, która wtedy była centrum handlu i bankowości.

Medyceusze byli pracowitymi ludźmi. Przyświecała im szlachetna zasada pracy: „Nigdy nie działaj wbrew pragnieniom ludzi, lecz dąż do pokoju, dyskutuj kwestie spokojnie i rozważnie, bądź ostrożny, gdy masz do czynienia z wpływowymi ludźmi. Zachowuj się z pokorą i posłuszeństwem, nie pozwól, by rozsądzała cię duma.”

Źródło: G. Bailey, F. Law, *Moje pieniądze*, Wydawnictwo Jedność, Kielce 2009, str. 134-135.

Akademia Młodego Przedsiębiorcy: Rotschildowie

To kolejny słynny ród bankierów. Jest to jedna z najbogatszych rodzin na świecie. W XIX w. ich nazwisko było synonimem bogactwa. Pochodzą z Niemiec, ale obecnie ich firma związana jest bardziej ze Stanami Zjednoczonymi, chociaż przeprowadzają operacje finansowe na całym świecie.

Źródło: <https://pl.wikipedia.org/wiki/Rothschildowie>, 26.12.2017.

Akademia Młodego Przedsiębiorcy: Bankrut

Kto to jest bankrut?

To osoba, która nie jest w stanie spłacić swoich zobowiązań finansowych. W przypadku osoby fizycznej jest to człowiek, który nie ma pieniędzy na spłatę zaciągniętego kredytu, na opłacenie rachunków, czynszu itp.

Jesli przedsiębiorstwo ogłasza bankructwo lub upadłość, oznacza to, że nie ma już ono pieniędzy na realizację projektów, na spłatę kredytów, na zapłacenie swoim pracownikom, partnerom, akcjonariuszom oraz wszelkim innym wierzycielom (ludziom, którym jest coś dłużne).

Decyzję o upadłości przedsiębiorstwa podejmuje ono samo lub sąd. Wtedy długi spłacane są z majątku przedsiębiorstwa, tzn. sprzedaje się rzeczy należące do firmy, np. maszyny, a pieniądze uzyskane ze sprzedaży przeznaczone są na spłatę zobowiązań.

Źródło: <https://pl.mimi.hu/ekonomia/bankructwo.html>, 28.12.2017.

Akademia Młodego Przedsiębiorcy: Kiedy zakładam konto...

Aby założyć konto w banku musisz sprawdzić kilka rzeczy.

Przede wszystkim musisz porównać ofertę różnych banków. Należy sprawdzić, jaki jest minimalny wiek, od którego możesz mieć własne konto. Trzeba porównać wymagania dotyczące konta: czy i jakiej wysokości jest opłata za prowadzenie konta, jakie są warunki korzystania z bankomatów (czasami bank pobiera prowizje za wypłaty z bankomatów innych firm, czy jest limit dotyczący kwoty wypłaty), czy są jakieś bonusy za otwarcie konta (czasami można dostać jakiś upominek), czy są wymagania dotyczące wpłat na konto (niektóre banki wymagają regularnych wpłat) itp.

Ponadto musisz wiedzieć, jakie konto chcesz otworzyć: rachunek bieżący czy oszczędnościowy. Pierwszy służy do swobodnego wpłacania i wypłacania pieniędzy, dokonywania przelewów, płatności kartą płatniczą; ma za to bardzo niskie oprocentowanie. Rachunek oszczędnościowy pozwala Ci zarobić więcej na odsetkach, nie możesz jednak tak swobodnie z niego skorzystać na co dzień.

Jesli naprawdę zależy Ci na oszczędzaniu, może warto pomyśleć o lokacie lub inwestycji w funduszu inwestycyjnym?

Źródło: G. Bailey, F. Law, *Moje pieniądze*, Wydawnictwo Jedność, Kielce 2009, str. 142-143.

Akademia Młodego Przedsiębiorcy: Aktor rabusiem czy rabuś aktorem?

Skarbiec bankowy od zawsze był celem napadów. W historii zapisało się kilku wyjątkowo sprytnych rabusiów. Znamie ich?

Willie Sutton

Willie wiele razy napadał na banki wykorzystując pomysłowe przebrania, np. policjanta, listonosza, posłańca, konserwatora... Był przy tym bardzo miły, a świadkowie napadów opowiadali, że czuli się jak w kinie.

Sutton był wielokrotnie aresztowany, 2 razy uciekł z więzienia. Kiedy w końcu udało się go na dłużej „wsadzić za kratki” podupadł na zdrowiu i zwolniono go w 1969 r. z powodu złego stanu zdrowia.

To jednak nie był koniec jego kariery!

Rok po zwolnieniu wystąpił w reklamie telewizyjnej, reklamując... nową usługę bankową: kartę kredytową ze zdjęciem.

Źródło: G. Bailey, F. Law, *Moje pieniądze*, Wydawnictwo Jedność, Kielce 2009, str. 146.

Akademia Młodego Przedsiębiorcy: Bandyta czy ofiara

W XIX w. w Australii wszyscy bankierzy bali się Neda Kelly'ego i jego bandy, która przemierzała całą Australię i napadała na banki. Przez długi czas policja nie mogła go schwycić, a kiedy wreszcie im się udało okazało się, że Ned miał na sobie zbroję własnej roboty, która ważyła 44 kg! Dlatego policyjne kule nie były mu straszne. Przynajmniej do czasu, kiedy zaczęto strzelać w jego nogi, które nie były chronione zbroją...

Ned został skazany na śmierć i powieszony w 1880 r. Jego procesowi towarzyszyły protesty tysięcy ludzi, którzy uważali, że jest on „ofiara systemu” i należy go ułaskawić. Faktycznie, po jego śmierci okazało się, że w śledztwie wystąpiło wiele nieprawidłowości i wielu policjantów straciło pracę.

Ned Kelly stał się postacią kultową. Napisano o nim wiele książek (m. in. w Polsce: „Za króla, ojczyznę i garść złota” Anny Brzezińskiej i Grzegorza Wiśniewskiego) oraz nakręcono kilka filmów.

Źródło: https://pl.wikipedia.org/wiki/Ned_Kelly, 29.12.2017.

Akademia Młodego Przedsiębiorcy: Bonnie i Clyde

Bonnie Parker i Clyde Barrow działali w USA podczas Wielkiego Kryzysu na przełomie lat dwudziestych i trzydziestych XX w. Początkowo dopuszczali się drobnych przestępstw, jak kradzież portfeli, czy mniejsze włamania. Pragnienie przygody i sławy doprowadziło ich jednak do napadów na dużo większą skalę, włącznie z morderstwami.

Kiedy Clyde został wsadzony do więzienia, Bonnie pomogła mu w ucieczce. Powstrzymała ich dopiero obława policyjna w 1934 r., w której oboje zginęli.

Od tego czasu stali się bohaterami wielu filmów i książek.

Źródło: https://pl.wikipedia.org/wiki/Bonnie_i_Clyde, 29.12.2017.

Akademia Młodego Przedsiębiorcy: Jesse James

Zgodnie z legendą był on amerykańskim Robin Hoodem, który zabierał bogatym i oddawał biednym. Ciekawe, skąd wzięła się ta legenda, gdyż w rzeczywistości Jesse James był mordującym ludzi bandytą, który żył z pieniędzy zagarniętych podczas napadów na pociągi, dyliżanse i banki.

Tak bardzo naprzykrzał się bankierom, że ci wynajęli agencję detektywistyczną, aby go schwycić. Detektywi bezskutecznie ścigali Jamesa przez 10 lat. Dopiero wyznaczenie ogromnej nagrody za jego głowę pomogło: jeden z łowców nagród zastrzelił bandytę podczas przygotowań do kolejnego napadu.

Chociaż plotka głosi, że w trumnie pochowano kogoś innego, a sam Jesse James żył i ukrywał się przez kolejne 7 lat...

Źródło: [https://pl.wikipedia.org/wiki/Jesse_James_\(przest%C4%99pca\)](https://pl.wikipedia.org/wiki/Jesse_James_(przest%C4%99pca)), 29.12.2017.

Akademia Młodego Przedsiębiorcy: A w Polsce...

Najsłynniejsze są napady na banki w USA. Ale i w Polsce mamy kilka ciekawych historii.

Bohaterem jednej z nich jest Stanisław Cichocki, który napadał na banki w Niemczech, Rosji, Czechosłowacji i na Litwie przed drugą wojną światową.

Cichocki został pojmany, kiedy przygotowywał się do obrabowania skarbca w banku w Częstochowie. Jego plany były jak ze scenariusza hollywoodzkiego filmu: kupił mieszkanie obok banku i robił podkop przez ścianę graniczącą z bankiem...

Nie był to zresztą jego pierwszy podkop – metodę tą wypróbował już wcześniej kilkakrotnie, zwykle z sukcesem. Mimo tego, że aresztowano go wiele razy, udawało mu się wywinąć z opresji: czasem brak było wystarczających dowodów, by go skazać, czasami uciekał z aresztu.

Co ciekawe, nie tylko sam napadał na banki, ale też służył radą dla innych rabusiów.

Źródło: https://pl.wikipedia.org/wiki/Stanis%C5%82aw_Cichocki, 29.12.2017.

Akademia Młodego Przedsiębiorcy: Inwestowanie

Jest to działanie, w którym wkładamy pieniądze w jakieś przedsięwzięcie po to, aby w przyszłości odzyskać te pieniądze z zyskiem.

Są różne sposoby inwestowania, zwłaszcza dla tych, którzy mają sporo oszczędności. Wtedy można „grać na giełdzie” – Giełdzie Papierów Wartościowych. Można kupić udziały w jakiejś firmie, czyli zostać jej akcjonariuszem i zarabiać razem z firmą. Można też kupować i sprzedawać papiery wartościowe, ale na tym trzeba się znać.

Dla tych, którzy mają nieco mniejsze sumy do zainwestowania lub nie znają się na giełdzie, warto polecenia są konta oszczędnościowe i lokaty w banku, gdyż wtedy to bank inwestuje za nas i oddaje nam część zysku.

Możemy też kupować obligacje, czyli specjalne dokumenty wydawane przez państwo lub przedsiębiorstwa. Działają one tak, jak pożyczka, tylko że to my pożyczamy pieniądze komuś: płacimy za obligacje, a za jakiś czas możemy je odsprzedać z zyskiem.

Kolejna możliwość to zakup jednostek funduszu inwestycyjnego, czyli powierzenie naszych pieniędzy specjalistom, którzy inwestują nasze pieniądze za nas.

To tylko kilka możliwości. Są one przeznaczone raczej dla... dorosłych.
A dla dzieci? Dla nich też coś się znajdzie... w następnym wpisie.

Źródło: <https://strefainwestorow.pl/artykuly/20160811/7-pomyslow-jak-inwestowac-male-kwoty>, 30.12.2017.

Akademia Młodego Przedsiębiorcy: Dziecko inwestuje

Najlepszym sposobem inwestowania dla dzieci jest aktywne zarabianie.

Możesz na przykład upiec ciasteczka. Wylicz dokładnie, ile zapłaciłeś za materiały potrzebne do wyrobu ciasteczek. Nazwijmy tę sumę A.

Następnie policz, ile ciasteczek masz do sprzedania, np. w szkole lub na kiermaszu. Podziel A przez ilość ciasteczek – będziesz wiedział, ile musi kosztować jedno ciasteczko, aby Twoja inwestycja się zwróciła. Cenę jednego ciasteczka nazwiemy B. Czyli A jest równe B pomnożone przez ilość ciasteczek.

Twoim zamiarem jednak nie jest tylko „zwrócenie się” inwestycji, ale zarobek. Musisz więc podnieść nieco cenę ciasteczek – zarobisz wtedy więcej niż włożyłeś. Przypuśćmy, że B wynosi 80 groszy. Jeśli podniesiesz cenę do 1 zł, to na każdym ciasteczku zarobisz 20 groszy. Można wyliczyć, że 20 gr. pomnożone przez ilość ciasteczek to będzie Twój zysk.

Pamiętaj jednak, że cenę ciasteczka musisz ustalać rozsądnie. Jeśli będzie zbyt wysoka, nikt nie kupi Twoich ciasteczek i poniesiesz straty...

Akademia Młodego Przedsiębiorcy: Wolny rynek

Zanim wyjaśnimy, jak działa wolny rynek, poznamy dwa inne pojęcia:

popyt – to zapotrzebowanie na produkt. Tworzą go ludzie, którzy chcą ten produkt kupić;

podaż – to zaoferowane do sprzedaży produkty. Tworzą go ludzie, którzy chcą sprzedawać.

Wolny rynek jest wtedy, kiedy nikt nie próbuje na siłę ustalać popytu ani podaży; popyt i podaż same się dostosowują i są w równowadze.

Dla przykładu: jeśli wiele osób chce kupić telewizory, to producent zwiększa ich produkcję. Jeśli za jakiś czas popyt spadnie, to należy dopasować podaż – zmniejszyć produkcję, albo zmniejszyć cenę, aby kupione zostały te telewizory, które są już w sklepach.

Jeśli w sklepach jest mało wiatraków, a nagle robi się bardzo gorąco i ludzie chcą kupić wiatraki, czyli zwiększa się popyt na wiatraki, zwiększa się też podaż na nie – właściciele sklepów sprowadzają więcej wiatraków. Mogą też skorzystać z okazji i podnieść cenę wiatraków – skoro ludziom zależy na tym produkcie, na pewno będą skłonni zapłacić więcej byle tylko móc schłodzić się w upalne dni.

Akademia Młodego Przedsiębiorcy: Emerytura

Jest to comiesięczny dochód otrzymywany od państwa przez ludzi, którzy przestali pracować zawodowo z powodu osiągnięcia określonego wieku.

Zwykle emerytura wypłacana jest ludziom powyżej 65 roku życia, chociaż to zależy od państwa oraz od tego, czy mówimy o mężczyźnie czy o kobiecie. W niektórych państwach panowie muszą pracować dłużej niż panie.

Skąd państwo, a właściwie zakład ubezpieczeń bierze pieniądze na emeryturę?

Każdy, kto pracuje, co miesiąc wpłaca do zakładu ubezpieczeń określoną kwotę. Pieniądze te wykorzystywane są później właśnie na wypłatę emerytur.

Źródło: P. Mason, M. Gordon, *Pieniądze nie rosną na drzewach*, Wydawnictwo Debit 2010, str. 42.